

Nawiązujemy stosunki handlowe z TURCJĄ

Za kilka dni wyjedzie do Ankarę polska delegacja handlowa pod przewodnictwem doradcy traktatowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Romana. Celem wyjazdu delegacji jest zawarcie umowy handlowej i platinicznej z Turcją. Dotychczasowe stosunki gospodarcze między Polską a Turcją opierały się na konwencji handlowo-nawigacyjnej z roku 1936, która nie odpowiadała zmienionym stosunkom gospodarczym i nowym możliwościom eksportowym Polski. Turcja jest pierwszym krajem Bliskiego Wschodu, z którym Polska nawiąże po wojnie normalną wymianę handlową. (P. R.)

Polska i Węgry podpiszą układ o przyjaźni i współpracy

W godzinach rannych dnia 17 czerwca br. przybyła do Warszawy węgierska delegacja rządowa z premierem p. Lajosem Dinnes na czele. Delegacji towarzyszy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz. W czasie pobytu węgierskiej delegacji rządowej w Warszawie zostanie podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a republiką węgierską. (PAP)

Zalecenia konferencji londyńskiej nie zapewniają bezpieczeństwa Europie

Nota polska do Sojuszniczej Rady Kontroli

Szeł polskiej misji wojskowej w Berlinie gen. Prawin, wręczył urzędującemu przewodniczącemu Sojuszniczej Rady Kontroli notę o następującym brzmieniu:

„Z komunikatu ogłoszonego w dniu 7 czerwca 1948 r. rząd polski dowiedział się o uchwaleniu na konferencji 6 państw w Londynie zaleceń w sprawie Niemiec. Rząd Polski czuje się głęboko zaniepokojony treścią tych zaleceń, które nie uwzględniają podstawowych postulatów demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom europejskim, a zwłaszcza krajom sąsiadującym z Niemcami.

Zdaniem Rządu Polskiego, obrady organu noszącego charakter przypadkowy i dowolnie dobrany, nad sprawami, które niewątpliwie dotyczą Niemiec jako całości, stanowią poważne naruszenie kompetencji Rady Kontroli dla Niemiec, jako instytucji sprawującej najwyższą władzę i czuwającej nad całokształtem zagadnień niemieckich.

Rząd Polski od dłuższego czasu z niepokojem obserwuje proces odsuwania Rady Kontroli od podejmowania podstawowych decyzji dotyczących Niemiec. Już komunikat ogłoszony w Pradze dnia 18 lutego 1948 r. przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii wskazywał na niebezpieczne tendencje w rozwoju sytuacji na terenie Niemiec, wynikające z naruszenia obowiązujących umów międzynarodowych, tendencje te zna-

Wysoka fala Wisły zagraża woj. pomorskiemu

Ewakuacja ludności z okręgów zagrożonych

Sytuacja powodziowa w województwie pomorskim przedstawia się następująco:

W powiecie włocławskim w Korabnikach wody Wisły przerwały wał ochronny i zalały około 170 ha. Przez natychmiastową akcję ratowniczą i usypanie sztucznego wału uratowano 500 ha zbóż.

W powiecie toruńskim Wisła przerwała wał pod Brzozą i zalała 200 ha zbóż. Gromady: Mała i Wielka Niezszawka zalane zostały na niewielkiej przestrzeni.

Komitety przeciwpowodziowe w Świeciu, Chełmnie i Grudziądzu ukoń-

Sejm RP udzielił rządowi absolutorium

Marsz. Szwalbe otwiera 43 posiedzenie

Na wczorajszym 43 posiedzeniu Sejmu RP odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy, w sprawie ratyfikacji polsko-czechosłowackiej umowy o współpracy w dziedzinie polityki administracyjno-społecznej oraz o ubezpieczeniach społecznych.

Sejm wysłuchał sprawozdań poszczególnych komisji, a między innymi sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o zamknięciu rachunków państwowych za okres od kwietnia 1944 roku do 31 maja 1945 roku. Na wniosek Biura Kontroli przy Radzie Państwa. Sejm zatwierdził zamknięcie tych rachunków i udzielił rządowi absolutorium za gospodarkę finansową, za powyższy okres.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejm wysłuchał sprawozdania komisji spraw zagranicznych o ratyfikowaniu konwencji kulturalnej między Rzeczypospolitą a Republiką Węgierską oraz ratyfikowaniu umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Rumunią.

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył w dniu 16 czerwca br. wice-marszałek Szwalbe. Na ławach rządowych — ministrowie z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po przyjęciu protokołów z 41 i 42 posiedzenia Sejmu, usprawiedliwieniu nieobecności posłów i udzieleniu urlopów, wice-marszałek Szwalbe powiadomił Izbę, że wpłynął wniosek posłów Związku parlamentarnego polskich so-

cialistów i klubu poselskiego Polskiej Partii Robotniczej, w sprawie regulaminu Sejmu Ustawodawczego. Wniosek ten został odesłany do powołanej na początku obecnej sesji komisji nadzwyczajnej, do opracowania regulaminu obrad Sejmu.

W drugim punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji skarbowo-budżetowej o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 22 lipca 1944 do 31 marca 1945 roku złożył poseł Popiel (PPR).

Oplakane dziedzictwo sanacji

„Osiągnięcia rządu demokracji ludowej — rozpoczął mówca — można należycie ocenić wtedy tylko, kiedy się uświadomi warunki jej startu.” Poseł Popiel omawia tu obszernie 20 lat rządów burżuazji i faszystów w Polsce między pierwszą a drugą wojną światową oraz katastrofalne skutki okupacji hitlerowskiej. Na podstawie cyfr z roku 1933 i 1937 poseł Popiel wskazuje że rządy faszystowskie w Polsce przyniosły zamiast wzrostu spadek produkcji w wielu dziedzinach. Produkcja węgla z 41 milionów ton spadła do 36 milionów, surowki żelaznej z 1,1 do 0,7 milionów ton, ropy naftowej z 1,1 do 0,5 milionów ton, superfosfatów z 196 do 177 tysięcy ton, cukru z 5,714 tys. kwintali do 4913 tysięcy kwintali.

Najpoważniejszą przyczyną rosnącego zacożenia gospodarczego Polski była ingerencja kapitału zagranicznego, który opanował około 50% całego przemysłu w przemyśle ciężkim — 70%. Drugą przyczyną to pozostałości feudalne w strukturze gospodarki rolnej.

To oplakane dziedzictwo sanacji doprowadzone zostało do katastrofalnego stanu — wojną i okupacją hitlerowską. Zginęło około 6 milionów ludzi, w kraju pozostało około pół miliona inwalidów, 900 tysięcy ludzi przeszło przez obozy koncentracyjne, a 2 i pół miliona przez przymusowe obozy pracy. Straty materialne sięgały sumy 80 miliardów złotych przedwojennych, równających się 40 budżetom przedwojennym.

PKWN dobrze zasłużyła się Ojczyźnie

W dalszym ciągu swojego przemówienia poseł Popiel omawia historyczne reformy, które wprowadził rząd demokracji ludowej, opierając się na manifestie PKWN.

Analizując w dalszym ciągu politykę PKWN-u poseł Popiel podkreśla, że

Richard Hildebrandt szef policji i SS w Gdańsku

wydany władzom polskim w Berlinie

Władzom polskim w Berlinie wydany został Richard Hildebrandt, obergruppenführer SS i policji, który sprawował swe funkcje w Gdańsku do połowy 1943 roku. Hildebrandt już raz był wydany władzom polskim, później jednak został już przesłany z powrotem do strefy amerykańskiej Niemiec i odpowiadał jako oskarżony w procesie „głównego urzędu rasowo-osiedleńczego” w Norymberdze, gdzie też skazany został na 25 lat więzienia.

zerwała ona z kilkusetletnią waśnią z bratnimi narodami słowiańskimi. Polityka PKWN-u była polityką stałego sojuszu z narodami słowiańskimi dla obrony przed agresją niemiecką. Dzięki tej polityce uzyskaliśmy stanowcze poparcie naszych słusznych żądań przez Związek Radziecki na konferencji poczdamskiej.

Kończąc, poseł Popiel wnosi o zatwierdzenie zamknięcia rachunków, o udzielenie absolutorium rządowi za gospodarkę finansową w okresie 1944 do 1945 roku. Sprawozdawca zgłasza ponadto w imieniu Komisji skarbowo-budżetowej następujące rezolucje:

1 Sejm Ustawodawczy stwierdza, że Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który położył pierwsze fundamenty pod budowę państwa demokracji ludowej — dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

2 Sejm Ustawodawczy wyraża uznanie i podziękowanie ministrowi skarbu za podjęcie pracy przy uporządkowaniu rachunków za pierwszy okres gospodarki państwowej w roku 1944 i 1945.

3 Sejm Ustawodawczy wyraża uznanie pracownikom Biura Kontroli i dyrektorowi Biura inż. Grubekiemu, za wielki wkład pracy i za trudny poniesiony przy zbadaniu zamknięcia rachunków państwa za okres od 22 lipca 1944 roku do 31 marca 1945 roku. (PAP)

„Zjednoczony front” 16 państw przeciw planowi Marshalla

Korespondent agencji Reutersa donosi z Waszyngtonu, że według tamtejszych wiadomości, 16 krajów marshallowskich utworzyło „zjednoczony front” przeciwko niektórym punktom amerykańskiego projektu umów dwustronnych, jakie mają być podpisane między USA i uczestnikami Marshalla.

Korespondent PAP podaje, że dotąd ogłoszono w Londynie tylko nieliczne klauzule, zawarte w projekcie umów dwustronnych między Stanami Zjednoczonymi a krajami Marshallowskimi. Brytyjska opinia publiczna domaga się ujawnienia wszystkich warunków, a dzienniki nie ukrywają zaniepokojenia i niezadowolnienia z powodu uległości, jaką wykazuje rząd brytyjski w rokowaniach z Waszyngtonem na temat planu Marshalla.

Brytyjska opinia publiczna występuje przeciw warunkom planu Marshalla. Zdaniem jej, głównym celem warunków pomocy przy wprowadzaniu umów dwustronnych jest zniweczenie brytyjskiego systemu przywilejów imperialnych oraz sprawa dewaluacji funta. Każde z tych zagadnień posiada żywotne znaczenie dla gospodarki brytyjskiej.

Kraje marshallowskie wysuwają jednomyślnie następujące żądanie:

— Konsultacje w sprawie ewentualnej dewaluacji powinny odbywać się na podstawie ścisłej równości: nie do przyjęcia jest propozycja, że takie konsultacje mo-



Uczony polski wynalazł nową metodę leczenia gruźlicy krajową surowicą

W ramach prac z dotacji polskiej Akademii Umiejętności dr Henryk Mierzecki opracował nową metodę leczenia gruźlicy, stosując surowice polskie. Metodą tą zainteresowały się miarodajne koła naukowe Paryża i Rzymu.

Znakomici badacze w tej dziedzinie profesor Levadilli (Instytut Fourmiera w Paryżu) i prof. Cattaneo (Instytut Przeciwgruźliczy im. Forlaniniego w Rzymie), doceniając wartość tej metody, podjęli badania dr. Mierzeckiego. Badania nad tą nową metodą będą prowadzone równocześnie w Paryżu, Rzymie i Warszawie. (PAP)

100 traktorów miesięcznie wypuszczają „Ursus”

Podjęta przed niespełna rokiem krajowa produkcja traktorów w zakładach „Ursus” pod Warszawą, rozwija się zgodnie z planem i przekracza już obecnie 100 sztuk miesięcznie, co pozwala spodziewać się, że plan roczny, wynoszący 1.200 traktorów, będzie wykonany, względnie przekroczony.

W zakładach „Ursus” czynione są wysiłki techniczne dla doprowadzenia produkcji do 200 traktorów miesięcznie już w 1949 r. (PAP)

Rozwiązanie Spółdzielni „Społem”

Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego postanowił przedłożyć Naczelnej Radzie Spółdzielczej wniosek o rozwiązanie Związku Gospodarczego Spółdzielni RP „Społem” z dniem 30 czerwca 1948 r. Rozwiązanie „Społem” jest jednym z etapów tworzenia nowej struktury spółdzielczości. (PAP)

Plan zasiewów na Ziemi Lubuskiej przekroczone o 30%

Radni WRN apelują o pomoc w akcji zniwnej

Na wstępie trzeciego w tym roku posiedzenia WRN uczciła pamięć zmarłego członka śp. Wiktora Deji z Chodzieży, a następnie przewodniczący, p. Piękniewski przyjął ślubowanie nowych radnych, mianowicie: p. Pawła Hyhsa z Ostrowa, Stanisława Sielwica ze Świebodzina, Edwarda Geringa z Poznania, Borysa Wierzejewskiego z Poznania, Stanisława Sołtyśki z Leszna, Henryka Głapińskiego z Kępna, Wiktora Pindrasa ze Sremu, prof. Feliksa Załachowskiego z Poznania i Władysława Juszczyka ze Srody.

Ponieważ członek Prezydium WRN p. prof. Kuryłowicz ze względu na obowiązki zawodowe ustąpił ze swego stanowiska, wybrano na jego miejsce p. Czesława Grajka, po czym przewodniczący, p. Piękniewski zdał sprawozdanie z działalności prezydium za kwiecień, maj i czerwiec. Zaznaczył on, że wszystkie uchwały plenum Rady zostały wykonane, a ponadto na czterech posiedzeniach załatwiono 338 różnych spraw, w tym 112 lokalowych. Prezydium Rady zatwierdziło również uchwałę Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu, wprowadzającą publiczną gospodarkę lokalami w Żabikowie i Puszczkowie. Zorganizowano także kurs dla personelu biurowego terenowych Rad Narodowych. Pod adresem tychże Rad p. Przewodniczący wypowiedział kilka krytycznych uwag odnośnie niepotrzebnego alarmowania prezydium WRN w sprawach, które nie zostały dokładnie zbadane.

W dyskusji nad sprawozdaniem radny Niezgoda poruszył sprawę swego wniosku z ub. roku, dotyczącego oszczędności w rolnictwie. Przewodniczący wyjaśnił, że wniosek przekazano do Rady Państwa z prośbą o skierowanie go do Sejmu Ustawodawczego.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa podatku gruntowego oraz społecznego funduszu oszczędnościowego rolnictwa. Referował ją przewodniczący Piękniewski oraz pełnomocnik do spraw podatku gruntowego, Z. referatowy wynika, że województwo poznańskie w starych granicach spłaciło pierwszą ratę podatku gruntowego tylko w 80,7%, natomiast wymiar funduszu oszczędnościowego rolnictwa, zaledwie w 14,6%. Ziemia Lubuska podatek gruntowy spłaciła w 66%, a fundusz oszczędnościowy tylko w 15,6%. Na marginesie podanych cyfr Przewodniczący stwierdza, że jest to odepieszłość ze strony rolników i apeluje do radnych, ażeby odpowiednio wpłynęli na swoim terenie w kierunku pozytywniejszego ustosunkowania się do tych spraw, gdyż niewpłacanie w terminie rat godzi w plany gospodarcze państwa.

W dalszej dyskusji radny Szufiak z Szamotuł wykazuje na podstawie cyfr, że jeśli chodzi o drobne rolnictwo, to nie wywiązało się ono tylko w 8% z obowiązku, natomiast zaległości w podatku i funduszu oszczędnościowym w wysokości 22,4% powstały na skutek niepłacenia przez Państw. Nieruchomości Ziemskie. Radny Niezgoda zaznacza, że wpłynęło również na ten stan zubożenie rolnictwa spowodowane zeszlaczaniem wymiarowaniem oziminy oraz przednówek i wnosi o poczynienie kroków, aby równocześnie z podatkiem gruntowym nie przychodziły inne płatności dla rolnictwa. Radny Szałagan wyraża zdziwienie, że Państw. Nieruchomości Ziemskie zalegają z tak olbrzymimi sumami i wzywa przedsta-

wicieli PNZ do oświadczenia. Tłumaczy się oni tym, że nie mogli uzyskać w odpowiednim terminie kredytów ze swojej Centrali.

Obszernie również omawiano akcję siewną i wykazano, że na Ziemi Lubuskiej obsiano w tym roku 237 925 ha, czyli o 30% przekroczone plan, a w powiatach starych województwa obsiano 861 820 ha. Stwierdzając, że zbiorów tegorocznych zapowiadają się dobrze, radni przejęli troską o odpowiednie sprząty zbóż, apelowali do władz wojewódzkich o zainteresowanie się akcją zniwną.

Zagadnienie stonki, która poważnie zagraża naszym polom ziemniaczanym, referował inż. Günther, stwierdzając, że pojawiła ona się dotychczas w 6 gromadach naszego województwa. Ogniska stonki dzięki natychmiastowej akcji zdołano zniszczyć, lecz niebezpieczeństwo nie minęło, gdyż meldowane są nowe przeloty z Niemiec, gdzie istnieje 200 tysięcy ognisk tego szkodnika. Większe naloty spodziewane są w lipcu i dlatego pogotowie przeciwstonkowe musi być utrzymane.

Obszerne sprawozdanie z działalności Urzędu Wojewódzkiego zdał w imieniu Wojewody p. wicewojewoda mgr Migoń, wygłaszając przy tej okazji deklarację o planie pracy w swoim resortcie. W dyskusji zabierali głos radni: Niezgoda, Szałagan, Eisbrenner, Bak, Oleńczak, Słowiński, Janasek, Gering, Grajek, Sobolewski, Milczyński, Kuryłowicz i kurator Biedowicz. Poruszono cały szereg istotnych zagadnień gospodarczych i społecznych oraz związanych z wychowaniem młodego

pokolenia. Ze względu na obszerność tych tematów zajmemy się tymi sprawami osobno.

Dr Szałagan poruszył zagadnienie sądownictwa i trudności, na jakie napotyka wymiar sprawiedliwości szczególnie w odniesieniu do Volksdeutschow, zbrodniarzy hitlerowskich itd. Stwierdził on, że sądy w dotychczasowej obsadzie nie mogą podołać zadaniom i stąd w rozpatrywaniu spraw są olbrzymie zaległości. Tymczasem w niektórych sądach grodzkich na wokandyce zjawia się tylko 50 spraw miesięcznie przez co personel tychże sądów nie jest odpowiednio wykorzystany. Poruszył również sprawę pomieszczeń dla sądów w Poznaniu.

Rada na jego wniosek powzięła dwie uchwały: pierwsza domaga się zniesienia sądów grodzkich w miasteczkach niepowiatowych, a druga natychmiastowego przydzielenia kredytów na odbudowę gmachu Sądu Okręgowego przy al. Marcinkowskiego w Poznaniu. Jest to konieczne, gdyż w dotychczasowym gmachu przy ulicy Młyńskiej panuje ogromna ciasnota.

(wl)

Zbliżyła nas wspólna niedola... Literaci czescy w Poznaniu

Do Poznania przyjechali na kilkudniowy pobyt trzej pisarze czescy, objeżdżający Polskę na zasadzie wymiany kulturalno-artystycznej między krajami słowiańskimi. Są nimi: Frantisek Nachvatál — poeta, znany socjalistyczny pisarz przedwojenny, zasłużony tłumacz literatury hiszpańskiej, autor zbioru 15 liryków i poematów, między nimi: „Zajęcia Babilonu”, powstałego w czasie okupacji, a mającego znaczenie symboliczne i „Październik” o rewolucji rosyjskiej; Antonin Neureuter, piszący pod pseudonimem M. Sedlon, młody poeta-liryk, a równocześnie satyryk, wydał trzy zbiory liryków, z których najbardziej znany: „Wiatr w jesionach” i satyry: „Mata pepurna” oraz Sergej Machonin, młody zwolennik myśli marksistowskiej, tłumacz literatury rosyjskiej, autor nowel „Z obozu koncentracyjnego” i kilku scenariuszy filmowych — członek młodej grupy autorów filmowych tzw. „Kolektyw 8”. Władze on dobrze językiem polskim.

W czasie przyjęcia u wicewojewody Migonia Sergej Machonin powiedział: „My, Czesi, wychowani byliśmy we wrogim dla Polaków usposobieniu. Będąc na studiach w Paryżu sam wolałem się bratać z Francuzami, ba, nawet z Niemcami, niż z licznymi kolegami polskimi. Zbliżyła nas jednak do siebie wspólna niedola. Poznałem i pokochałem Polaków w Oranienburgu, gdzie nauczyłem się Waszej mowy. Teraz zaś łączę nas silnie wspólna podstawa ideologii społecznej i praca ku osiągnięciu równoległych celów.”

Pisarzom towarzyszy obrotny fotoreporter Frantisek Hlinowsky.

Walny Zjazd Delegatów Okręgu Poznańskiego Po'skiego Związku b. Więźniów Politycz.

odbędzie się w dniach 19 i 20 czerwca br. w Poznaniu

Otwarcie zjazdu nastąpi dnia 19 bm. o godzinie 14.30 w auli Gimnazjum i Liceum im Karola Marcinkowskiego przy ulicy Gen. Świerczewskiego 16 (dawniej Bukowska), przy udziale przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojska, partii politycznych i organizacji społecznych.

Program części oficjalnej jest następujący:

- 1) Występ chóru pod dyr. prof. K. Brońskiego.
- 2) Zagajenie i powitanie.
- 3) Przemówienie delegata Zarządu Głównego P. Z. b. W. P.
- 4) Referat ideologiczny (wygłosi prezes Okręgu prof. Załachowski).
- 5) Przemówienia przedstawicieli władz, partii politycznych i organizacji społecznych.
- 6) Odszpiewanie „Roty”.

Po części oficjalnej odbędą się w Teatrze Wielkim o godz. 19 i w Teatrze Polskim o 19.30 przedstawienia z których mogą korzystać zaproszeni goście i delegaci z członkami rodzin oraz członkowie Związku. Bilety do Teatru Polskiego na przedstawienie „Dom pod Oświęcimiem” w cenie zł 180 (parter i I ptr.) nabyć można w sekretariacie Zarządu Okręgu przy ul. Mielżyńskiego 8 m. 8. Tamże otrzymać można bilety do Teatru Wielkiego na prapremierę baletu „Svantewid” i opery „Verbum Nobile”.



WSZYSTKIE STANY CAŁEJ POLSKI JEDNOCZY I ZBLIŻA W SŁUŻBIE BLIŹNIM ZNAK POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

KSMM a list Papieża do biskupów niemieckich

Z inicjatywy prezydium Wojewódzkiego Komitetu Jedności Młodzieży Polskiej w Poznaniu, odbyło się w dniu 15 bm. spotkanie tego prezydium z kierownictwem wojewódzkim Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. Na konferencji omówiono sprawę listu Papieża do biskupów niemieckich.

Jak nas informuje Wojewódzki Komitet Jedności Młodzieży — Centrala KSMM zajmie w najbliższym czasie oficjalne stanowisko wobec listu papieskiego. (c)

Od 7 do 15 ha powierzchnię będą gospodarstwa rolne na Ziemiach Odzyskanych

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał ostatnio w porozumieniu z ministrami Ziemi Odzyskanych, Odbudowy i Leśnictwa — instrukcję o regulacji gruntów na obszarze Ziemi Odzyskanych. Regulacją objęte zostaną wszystkie grunty, stanowiące własność Państwa oraz w wypadku zgody właścicieli również grunty należące do autochtonów i osadników. Głównym jej celem jest stworzenie gospodarstw chłopskich o mniej więcej jednakowych warunkach ekonomicznych. Ministerstwo Rolnictwa przyjęło zasadę, że obszar gospodarstw typowo-rolniczych, powinien wynosić od 7—15 ha. Wielkość gospodarstwa zależeć będzie od klasy szacunkowej gleby i od warunków ekonomicznych, w jakich znajduje się wieś.

Dla gospodarstw specjalnych ustalono inne normy obszarowe. I tak: wielkość gospodarstw ogrodniczych (warzywniczych, szkółkarskich, kwaciarskich i nasiennych) nie może przekraczać 5 ha, a gospodarstw hodowlanych 20 ha. W zależności od miejscowych warunków (miejscowości letniskowe, przemysłowe, przeludnione itp.) mogą być nadawane również gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych mniejszej niż 7 ha. O wszystkich innych odstępstwach od norm ob-

szarowych decydować będzie tylko Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Ohydna profanacja grobów w Jarocinie

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanymi złoźczykami dokonano ohydnej masowej profanacji grobów na cmentarzu katolickim w Jarocinie. Rozbitych zostało 16 grobowców, większa ilość trumien, w tym cały szereg metalowych. Wiele zwłok wyrzucono z trumien, a oderwane od tułowia głowy leżały przed grobowcami, przedstawiając makabryczny widok.

Władze bezpieczeństwa przystąpiły niezwłocznie po ujawnieniu tego bestialstwa do energicznego śledztwa, które niewątpliwie ustali tło tej makabrycznej zbrodni. (b. g.)

... i Ostrowie

W dniu 12 bm. miasto Ostrów zostało wzburzone wiadomością o ohydnych profanowaniach zwłok na miejscowym cmentarzu katolickim. Nieznani dotychczas sprawcy otworzyli trumny w ośmiu grobowcach w poszukiwaniu złotych zębów i szczęk. W dwóch wypadkach urwane zostały zmarłym głowy i po wyrwaniu szczęk złożone obok trumien.

Tego rodzaju wypadek nie zdarzył się jeszcze w Ostrowie i okolicy i słusznie wywołał wielkie oburzenie wśród społeczeństwa. Milicja Obywatelska prowadzi energiczne śledztwo. (md)

Smutny finał prywatnych spekulacji w państwowym przedsiębiorstwie

W marcu 1947 r. Władysław Górski, zam. w Bielsku zawarł z firmą Państw. Zjednoczeniem Przem. Cukierniczym w Poznaniu umowę, na podstawie której zobowiązał się sprzedawać w Bielsku fabrykacy firmie „Wkrótce” po zawarciu umowy, poznański oddział sprzedażowy przejęła Państwowa Centrala Handlowa, w której kierownikiem działu sprzedaży mianowano studenta A. H. Bogdanę Sobolewskiego, zam. w Poznaniu przy ul. Stablewskiego nr 5, m. 4.

Z chwilą upaństwowienia Zjednoczenia, transakcje między Bielskiem a Poznaniem napotykały na nieprzewidziane przeszkody. Ów Górski wyczuł, że Sobolewski specjalnie utrudnia mu realizację zamówień, mając w tym swój prywatny interes. Przypuszczając, iż Sobolewskiemu chodzi o nic więcej, jak o uzyskanie „ubocznego zarobku” — zaofiarował mu „prowizję” w wysokości 1% od każdorazowej faktury. Na ofiarowaną propozycję Sobolewski skwapliwie się zgodził. Odtąd interes szedł „jak po maśle”, a przedsiębior-

czy kierownik zarobił w ten sposób 90.000 zł. Jeździł on nawet osobiście do Bielska, celem inkasowania lapówek. Latem 1947 r. Górski będąc w mieszkaniu kierownika poznańskiego oddziału P. C. H. — Biryńczyka, wręczył mu sumę 14.000 zł oraz kupon materiału na ubranie. Aby „interes lepiej szedł”, stosował tę metodę jeszcze parokrotnie. Biryńczyk otrzymał razem 42 tys. zł.

Zapewne „interesy” postepowały by nadal, gdyby sprawa nie wyszła na jaw. W toku przeprowadzonego śledztwa, Biryńczyk przyniósł do stawianych mu zarzutów, zaś Sobolewski, dając wykretne odpowiedzi, tłumaczył, że pieniądze, otrzymane od Górskiego uważał jako „zwrotne pożyczki”. Terminu zwrotu „pożyczonych” pieniędzy nie mógł niestety wywiązać.

Zasiądą oni wkrótce na ławie oskarżonych, a Sąd wymierzy zasłużoną karę. Finał prywatnych spekulacji w państwowych przedsiębiorstwach jest zawsze jednak! (H)



Złote małe plamki o brązowej substancji pojawiają się zazwyczaj wczesną wiosną. Srodek usuwającym je jest specjalny krem „ANIDA” przeciw piegom, który dzięki odpowiednio sprofilowanym składnikom tuszczy i soli chemicznych zsuwając skórę i usuwa je. Na tym jednak poprzestać nie można i dalej trzeba pielęgnować cerę matowym kremem i pudrem „ANIDA” jeśli nam zależy na świeżym wyglądzie.



Plotki o gorzowskim wampirze wyssane z palca

Od kilku dni na terenie Gorzowa krążyły fantastyczne pogłoski o grasującym na tamtejszym terenie wampirze, który miał porywać dzieci, oraz zajmować się „inną zbrodniczą działalnością”. Stugębna plotka rosta oczywiście w miarę upływu czasu. Znaj-

dowały się nawet osoby, które wampira widziały. Panika co tchórzliwszych obywateli Gorzowa rosła. Nasz korespondent zwrócił się więc do władz bezpieczeństwa, gdzie mu oświadczono, iż pogłoski o wampirze są pozbawione jakiegokolwiek podstaw, a władze będą tępić surowo wszelkie dalsze ich rozpowszechnianie.

Przed wojną wielkie poruszenie w prasie i społeczeństwie angielskim wywołała plotka o wężu morskim, który przebywał w jednym z jezior. Panujące obecnie upały raczej stępią wyobraźnię. Dziwną się więc wydaje plotka kursująca w Gorzowie Czyżby mieszkańcy tego miasta odmiennie reagowali na kaniwę? (wjc)

Uwzględniono postulaty krawców w sprawie cennika

Swego czasu donosiliśmy, że Cech Krawców Męskich w Poznaniu skierował — poprzez Komisję Cennikową przy Urzędzie Wojewódzkim do Biura Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu — protest, przeciwko ustalonym przez Miejską Komisję Cennikową w Poznaniu stawkom za usługi krawieckie. Jak dowiadujemy się, Ministerstwo uwzględniło słuszne postulaty krawców i poleciło Komisji Cennikowej przy Urzędzie Wojewódzkim ponowne skalkulowanie cen.

Nowy cennik został już uzgodniony i ogłoszenia jego należy się spodziewać w najbliższych dniach. Przewiduje on, że koszt usługowy szycia ubrania w zakładach krawieckich III kategorii wyniesie: za ubranie męskie bez kamizelki — 4472 zł, a za ubranie męskie z kamizelką — 5234 zł. Zakłady Krawieckie wyższej kategorii będą mieć stosunkowo wyższe mnożniki cen. Do cen w kalkulowano 52% kosztów stałych administracyjnych wraz z ubezpieczeniem.

Tym samym uregulowana została

sprawa, która w sferach krawieckich Poznania wywołała duże rozgoryczenie. Oczywiście do czasu ogłoszenia nowego cennika obowiązują jeszcze poprzednie stawki usługowe. (t)

Renegat Brunon Rybicki skazany za odstępowo od narodowości polskiej

Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1939 roku do Poznania, niestety była drobna część Polaków którzy sądzili, że Polska już nigdy nie odzyska swej niepodległości. Do tych osób należał również podreferendarz Izby Skarbowej w Poznaniu, obecnie 62-letni Brunon Maksymilian Rybicki, zam. przy ulicy Kwiatowej 2.

Gdy więc administrację przejął w swoje ręce okupant, Rybicki zatrudniony został w skarbowości niemieckiej i już na początku 1940 roku złożył wniosek o przyjęcie go do wspólnoty niemieckiej. Ponieważ „prośba” jego załatwiona została negatywnie, wystosował on dnia 1. 12. 1940 roku pismo do prezydium niemieckiej policji, prosząc

o stwierdzenie, „że ani on, ani jego rodzina nie mają z polską narodowością nic wspólnego”. Poza tym podkreślił on w piśmie tym, że był stale przyjaźnie ustosunkowany do Niemców, że w 1919 roku w niemieckim „Grenzschutz” walczył przeciwko Polakom i że „jego niemiecki duch nie ulegał żadnej zmianie, pomimo polskiej przynależności państwowej”.

Okupacja jednak minęła, Polska odzyskała swą wolność, a Brunon Maksymilian Rybicki zaszedł w dniu 15 czerwca bież. roku na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu, który go za odstępowo od narodowości polskiej skazał na 2 lata więzienia. (lc)

Skradzione dzieci polskie

Oddajcie dzieci nasze! — ten krzyk rozpaczy wielu matek, pełen bólu i niezatartego latami cierpienia, coraz częściej rozlega się po kraju.

Lecz o co chodzi? — zapytać można po tych słowach — jakie to dzieci i kogo spotkała krzywda? Na czym polega jej istota?

Chodzi o powszechnie znane wprowadzenie w okresie okupacji polskich dzieci do Niemiec przez SS-Rassehauptamt. celem zgermanizowania; chodzi — o ich powrót do rodzin w kraju. Liczba tej dziatwy sięga cyfry 200 tysięcy osób, wyrwanych swego czasu z żywego organizmu narodu polskiego, przy pomocy kolby karabinu i bagnetu żołdaka niemieckiego.

Nadto wiele niemowląt, urodzonych z Polaków, przebywających wówczas na przymusowych robotach w Niemczech, zrabowano matkom i oddano na pastwę zniszczenia. Polski Czerwony Krzyż posiada 45 tysięcy metryk takich właśnie dzieci.

Zbrodni tej — większej w swej perfidii i cynizmie od popełnionej w latach hitlerowskich obozów koncentracyjnych dokonał naród niemiecki, aby podnieść swą biologiczną siłę. Na

takie wyrachowanie nie zdobyły się niegdyś hordy Teutonów i Hunów.

Dzieci tych dotychczas wrócić do kraju: 20 tysięcy ze strefy okupacyjnej radzieckiej i tylko 7 tysięcy ze stref zachodnich. Tysiące więc pozostają nadal z dala od ojczystego domu lub zagrody, szczególnie w północno-zachodnich Niemczech.

Jaki one los dzielą na obczyźnie? Większość zapomniała mowy polskiej. Wszystkie prawie noszą narzucone im niemieckie nazwiska. Proces germanizacji posunął się u nich tak dalece, że nieraz wypierają się polskości. Duża część przeżywa jednak głęboką tragedię; przede wszystkim starsze dzieci rozumieją swą dolę sierocą, nosząc w sercu utajoną gorycz wynarodowienia.

Spotyka się przecież i inne. Do tych np. należy Urszula Skibińska, wywieziona z okolic Łodzi, licząca obecnie lat 15. Odmówiła ona powrotu do własnej matki — do tego stopnia wypaczył jej duszę niemiecki nauczyciel, u którego przebywa, nazwiskiem Retelmeier.

Na ile tym uwidacznia się martyrologia rodziców tych dzieci. Przeżywają

oni zapewne ból większy niż po stracie syna w katogach Oświęcimia lub Mauthausen. Na ile tym wyraźnie czernieje zbrodnicość hitlerowców, uwpuklają się również metody okupacyjnych władz stref zachodnich, które utrudniają powrót polskim dzieciom do kraju i najbliższych.

Przeszkody te polegają na uniemożliwieniu odnalezienia dzieci oraz na zmuszaniu do pokonywania szeregu formalności, a także uzyskania zgody władz strefowych celem rewindykowania odszukanych dzieci. Szczególnymi trudnościami obwarowali te przepisy — Anglicy, którzy utworzyli specjalną komisję, badającą między innymi czy — dobrze i szczęście dziecka wymaga pozostania w środowisku niemieckim. Posunęli się oni nawet tak dalece, że na ostatniej konferencji genewskiej międzynarodowego biura poszukiwania dzieci zgłosili wniosek, aby dziatwę polską z Niemiec zachodnich kierować miast do kraju do Australii, Kanady i Afryki Południowej.

A więc Anglicy nawet oficjalnie nie potępiają przestępstwa kradzieży dzieci, raczej skłonni są usankcjonować je publicznie, w imię coraz silniej zarysowującego się antagonizmu wobec państw ludowych. Potwierdza to ów potworny zamiar popelnienia nowego bezceństwa, polegającego na próbie wywiezienia dzieci polskich z Niemiec do brytyjskich dominów i wychowania — czyżby na współczesnych konkwistadorów kolonialnych?

Cały naród polski żąda ich powrotu do kraju. Społeczeństwo nie dopuści do nowej kradzieży dzieci naszych! Muszą one wrócić do rodziców i utraconej Ojczyzny!

DR JÓZEF JANKOWIAK
Lek. Nacz. Ubezp. Społecznej

LECZENIE sanatoryjno - uzdrowiskowe w Ubezpieczalni Społecznej

Lekarze zajmujący się lecnictwem społecznym zgodnie zwracają uwagę na niepokojący fakt stałego wzrostu przypadków przedwczesnego inwalidztwa. Ponieważ osoby dotknięte inwalidztwem są częściowo a nawet całkowicie niezdolni do pracy, państwo i społeczeństwo ponosi z tego tytułu olbrzymie ciężary.

Na przedwczesne inwalidztwo składa się szereg najrozmaitszych przyczyn. Postępujące uprzemysłowienie kraju, zmoczone mechanizacja komunikacji (samochód, kolej, tramwaj, windy itd.), częściowy brak wykwalifikowanych pracowników, obciążenie z przepisami bezpieczeństwa pracy niewątpliwie przyczyniają się do wzrostu inwalidztwa. Poza tym stan ten w Polsce jest następstwem długoletniej wojny (nieodpowiednie warunki mieszkaniowe, pobyt w więzieniach, obozach koncentracyjnych, nadmierne obciążenie pracą fizyczną w nieodpowiednich warunkach higienicznych, osłabienie odporności fizycznej i psychicznej itd.). Przedwczesne zatrudnienie młodzieży polskiej w zakładach przemysłowych przez okupanta spowodowało jej słabszy rozwój fizyczny i większą skłonność do wielu chorób.

Duże usługi w zwalczaniu wysokiej cyfry osób, przejściowo lub trwale niezdolnych do zarobkowania, oddać może planowo przeprowadzona akcja sanatoryjna umożliwiająca wszystkim zagrożonym bez względu na stronę zarobkową korzystanie z bezpłatnego leczenia w uzdrowiskach. Leczenie sanatoryjne bowiem pod wieloma względami przewyższa zabiegi stosowane w leczeniu domowym czy też zakładowym w miejscu zamieszkania chorego. Kąpiele, kuracje pitne czy zabiegi fizyczne zastosowane w leczeniu zdrowym dają lepsze wyniki. Nie znaczy to jednak, że wszyscy zgłaszający się do leczenia sanatoryjne są uprawnieni do uzyskania tych świadczeń, nieobowiązkowych zresztą dla Ubezpieczalni. Między innymi dowody długotrwałego, bezskutecznego leczenia u lekarzy domowych względnie lekarzy specjalistów jak i w zakładach leczniczych

U. S. lub brak poprawy po leczeniu szpitalnym. Kto na takie okoliczności nie może się powołać, nie powinien czynić starań o wysłanie do sanatorium i niepotrzebnie trudzić lekarza domowego o wypełnienie formularza.

Ciekawą i charakterystyczną jednak rzeczą jest fakt, że pracownicy fizyczni, z których rekrutuje się przeważna liczba osób cięższych do przedwczesnego inwalidztwa, w porównaniu z pracownikami umysłowymi stosunkowo mało korzystają z leczenia sanatoryjnego. Tak np. w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu stosunek pracowników fizycznych do pracowników umysłowych korzystających z leczenia sanatoryjnego wynosi prawie 1:3. Jakże są przyczyny, że pracownik fizyczny tak mało korzysta z dobrodziejstwa tego leczenia? Nie ulega wątpliwości, że pracownik umysłowy, nauczony już korzyściami płynącymi z tradycyjnych wyjazdów zdrowotnych do uzdrowisk i doceniając ich znaczenie, sam chętnie garnie się do leczenia sanatoryjnego. Potrafi przyjemnie spędzić czas na urlopie, korzysta w czasie pobytu kuracyjnego, poza zabiegami, z bibliotek, koncertów, wykładów oraz wycieczek krajoznawczych.

Natomiast pracownik fizyczny nie zawsze łatwo dostosowuje się do zmiany środowiska, co jest poważnym czynnikiem hamującym w nakłanianiu go do leczenia sanatoryjnego. Poza tym nasze przedwojenne sanatoria nie były nastawione na pacjentów ze sfer robotniczych. Stąd na zarządy sanatoriów, dyrekcji uzdrowisk spadają dziś nowe obowiązki. Struktura socjalna osób korzystających obecnie z leczenia sanatoryjnego zmieniła się w porównaniu z latami przedwojennymi i zmieniła się jeszcze. Zamiast osób, które często wyjeżdżały ze snobizmem lub po to, by w czasie pobytu w uzdrowisku szukać nowych znajomości, dziś coraz częściej korzysta i w przyszłości korzystać powinien z leczenia sanatoryjnego człowiek pracy, szukający zdrowia i siły. Dla nich trzeba więc pomyśleć poza planowym leczeniem sanatoryjnym, o kulturalnej rozrywce (biblioteka, czytelnia, radio, kino), o popularnych wykładach, pogadankach ogólnokształcących, np. o istocie i znaczeniu chorób społecznych, o racjonalnym odżywianiu, o higienie, o znaczeniu ubezpieczeń społecznych itp. Uprzejmienie pobytu przez urzędników odpowiednich biósk, zorganizowanie gier sportowych o właściwej porze dnia oraz wycieczek krajoznawczych powinno być szeroko uwzględnione. Dyrekcje poszczególnych uzdrowisk powinny w tym kierunku poczynić odpowiedni wysiłek. Partie polityczne, związki zawodowe, referaty kultury i sztuki przy Starostwach i Województwach oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych powinny dyrekcjom sanatoriów okazać swą pomoc w rozwiązaniu tego problemu.

Aby pracownikom fizycznym ułatwić dostęp do leczenia sanatoryjnego, Ubezpieczalnia upoważnia wszystkich lekarzy fabrycznych do kwalifikowania pracowników, z ominięciem lekarza domowego, często znacznie obciążonego pracą. Ostateczna jednak decyzja wysłania uzależniona jest od opinii Komisji Lekarskiej, która rozstrzyga po szczegółowym rozpatrzeniu wszystkich wyników badań pomocniczych.

Niezależnie od leczenia ubezpieczalnianego, związki zawodowe w porozumieniu ze Zakładem Ubezpieczeń Społecznych prowadzą szeroko zakrojone akcje leczenia sanatoryjnego w ramach czasów pracowniczych. Na ogólną ilość dysponowanych miejsc w uzdrowiskach, przeznaczają się 80% dla pracowników fizycznych i 20% dla pracowników umysłowych, tj. w rzeczywistym stosunku jaki zachodzi w zatrudnieniu. Kandydaci chcący skorzystać z tego leczenia kwalifikowani są według wskazań lekarskich trybem wyżej podanym.

Wysiłek Ubezpieczalni Społecznej na odcinku leczenia sanatoryjnego ilustrują następujące cyfry:

W roku 1946 przekazano 631 osób na leczenie sanatoryjne, a w roku 1947 przekazano 1253 osób na leczenie sanatoryjne, a w roku 1948 cyfra wyniosła ponad 1 800 osób.

Jest to więc znaczny wzrost w stosunku do lat przedwojennych, kiedy cyfra osób korzystających z tego leczenia nie przekraczała:

w roku 1937 — 450 osób względnie w roku 1938 — 764 osób.

Ubezpieczalnia Społeczna w trosce o dobro szerokich mas ubezpieczonych stara się przeprowadzić leczenie sanatoryjne jak najsprawniej z uwzględnieniem właściwego stosunku obu kategorii ubezpieczonych tj. pracowników fizycznych i umysłowych.

Na marginesie „Akcji W”

O czym chorzy winni pamiętać

Rozpoczęcie masowego leczenia kiły penicyliną, przyjęte zostało przez społeczeństwo z dużym zadowoleniem. Mieszkańcy naszego województwa okazali zrozumienie dla przeprowadzanej akcji, ale pokutują jeszcze pewne mylne wyobrażenia. I tak np. wielu ludzi sądziło, że w ramach „akcji W” leczy się wszystkie przypadki kiły. Przychodzili więc do poradni przeciwenerycznej przy Centralnym Ośrodku Zdrowia chorzy z kiłą zastarzałą (20 lat i więcej). Tymczasem należy sobie wyraźnie i jasno uświadomić, że w chwili obecnej w zakresie podjętego masowego leczenia bierze się pod uwagę przypadki świeże do 3 lat, nie leczone Salvarsanem, oraz przypadki u kobiet w ciąży i u dzieci do lat 3.

Chorzy mogą być zupełnie spokojni, gdyż tajemnica lekarska jest zagwarantowana, tak np. lekarze prywatni zgłaszają choroby kryptonimami, a klucze do kartotek w przychodniach ma lekarz u siebie. W Miejskim Centralnym Ośrodku Zdrowia przy pl. Kolegiackim działają sprawnie przychodnie dla mężczyzn i kobiet, specjalnie czysto urządzone i należycie wyposażone. Odpowiednia przychodnia dla kobiet w ciąży znajduje się przy Klinice Położniczej na ul. Polnej, dla dzieci kiłowych — przy ulicy Mostowej. Ośrodek załatwia zasadniczo chorych z miasta. Do niedawna kuracja trwała 10 dni, przy czym pacjent otrzymywał codziennie 1 zastrzyk domięśniowo. Obecnie przedłużono ten termin. W związku ze znacznie zwiększoną pracą personelu lekarskiego, województwo zaangażowało kilka nowych sił.

Klinika dermatologiczna U. P. spełnia na naszym terenie w ramach „akcji W” rolę nie tylko ośrodka leczniczego ale jest także centrum badawczym, doświadczalnym, nadającym kierunek całej akcji w województwie. Przyjmuje w swoich ciasnych pomieszczeniach (co znacznie utrudnia pracę) pacjentów Ubezpieczalni Społecznej i pracowników PKP. Samo leczenie jest ciągle w toku prób i badań. Tu nie można postawić kropki i powiedzieć, że wszystko zostało dokonane a metoda leczenia definitywnie ustalona. Jest np. wyraźna tendencja do podnoszenia dawek penicyliny i łączenia ich z innymi lekami przeciwikiłowymi. Wszystko to jednak robi się bardzo ostrożnie i po dokładnym zbadaniu celowości i skuteczności zmian w leczeniu.

Pamiętać jednak należy, że kuracja penicylinowa nie jest tak zwaną kuracją końską, po której sobie można swobodnie odetchnąć i powiedzieć: „teraz jestem zupełnie zdrow i do lekarza chodzić nie potrzebuję.” Takie rozumowanie jest zupełnie błędne, bo choć kuracja jest bardzo skuteczna, a pomoc lekarska w dużym stopniu likwiduje chorobę, to jednak kiła po-

trafi robić niespodzianki. Przede wszystkim pacjent musi mieć do lekarza zaufanie i słuchać dokładnie jego wskazówek. Ludzi, którzy mogliby być po jakimś czasie ze społeczeństwa zupełnie wyeliminowani, „akcja W” powraca życiu i normalnej pracy w społeczeństwie. (Stes)

2000 km włóczęgi po Zachodnim Pomorzu

Żyto w Gdyni

Dla turysty, który włóczy się pod kapryśnym niebem naszego klimatu, nie ma rozkoszniejszej rzeczy, niż być rozbudzonym przez słońce. Dodajmy: w schludnym pokoju i czystym łóżku.

Nie mając żadnych danych o obecnym stanie domów noclegowych na Pomorzu, a za to jak najgorsze doświadczenia z przeszłości, przygotowaliśmy się do naszej włóczęgi trochę jak taternik-amator, który do jednodniowej wycieczki na Śnieżkę ubiera się w podbiegunowy strój Byrda. Mamy własne prześcieradła, zeszyte w coś na kształt śpiworów, mikroskopijne ale własne jaśki i własne pledy.

Wszystko to leży nierozpakowane w torbach kołowych. Nasz pokój w Sopotach jest czysty, pościel niepokalanie biała. Higieniczne siatkowe łóżka całkowicie uniemożliwiają koncentrację nocnemu wrogowi hotelowemu.

Budzimy się prawie równocześnie. Jest godzina szósta. Pokój tonie — jak to się mówi — w blaskach słonecznego światła. Za oknami ćwierkają wesoło ptaki. Czujemy się rześcy i doskonale wypoczęci. Na dole czeka motor, gotowy do drogi w nieznane po przygodę.

Ej, wy motocykliści, którzy drażnicie nerwy bliźnich „bohaterską” jazdą bezłumikową po ulicach miasta nie mając odwagi wyścibić nosa poza — Żabikowo... Nie marnujcie benzyny! Gromadźcie ją skrzętnie, a kiedy już uzbiacie pełne baki — ruszajcie w świat. Mówię wam, nie pożałujecie!

Straszliwym barytonem, który płozy wróble z pobliskich drzew, śpiewa Gienek bojowy „marsz turecki” Mozarta, a ja dorabiam doń ad hoc perkusję zapomocą szczoteczki do zębów i marmurowego blatu umywalni. Jest nam radośnie i lekko.

— Gienek, czuję, że źle ze mną — powiadam prowokująco — zaczyna mnie ogarniać jakiś cięły zachwy nad życiem.

Ale mój zmotoryzowany towarzyszy pancerny już ma gotową odpowiedź, oczywiście jak zawsze skrajnie materialistyczną:

— Nic dziwnego, podczas sześciu godzin jazdy wczorajszej nalykałeś się tlenu więcej niż w Poznaniu przez cały tydzień.

No tak, on ma rację. W biegu oddycha się dziwnie lekko, pełną pierśią, bez wysiłku. Ale czy to chodzi tylko o tlen?

Jesteśmy głodni jak wilki. Nie-

działa. Restauracje i kawiarnie zamknięte na cztery spusty. Wprawdzie całe Sopoty upstrzone są budynkami (nasz kraj od Bałtyku po Tatrę stał się obecnie prawdziwie zbudkowany, ale pieczywa w nich dziś nie ma, bo — bo niedziela. W dzień powszedni co innego. Są za to karty pocztowe. Postanawiamy wysłać kilka, ale cóż to? Na odkrytkach jest Wrocław, Karpacz, Gdańsk, Wały Chrobrego w Szczecinie — tylko nie ma Sopot. Coś tam wkońcu wygrzebujemy, co od biedy może uchodzić za Sopoty, nowa bieda: w budkach nie ma znaczków pocztowych. Są tylko na pocztce (taki mały z nich zysk!) a poczta zamknięta.

O, do licha, chciałbym bardzo, żeby Sopoty stały się jak najprężniej kąpieliskiem morskim o zasięgu europejskim, ale ludzie tam mieszkający muszą się jakoś do tego przyczynić. Z nieba na tym padole kapie tylko deszcz. Trzeba ruszać mózgiem, moi drodzy „sopocienie”. Pracujcie — jak napisał raz ks. Piwowarczyk z „Tygodnika Powszechnego” do zespołu „Przekroju” — cudów nie ma! (każdy nowy numer „Przekroju” przekonuje na o tym naocznie).

Jedno energiczne kopnięcie starteru, nasz motor już szumi i drży febrycznie. Nie zawiódł! pocziwiec. Usadawiamy się na siodelkach, zapinamy na ostatni guzik, zakładamy okulary przeciwsłoneczne i — gaz! Kręte uliczki Sopot wyprowadzają nas szybko na szosę główną. Napis: Gdynia? km.

Jest jeszcze rano. Promienie padają ukośnie na asfalt. Na szosie pusto. Tylko od czasu do czasu mijamy grupki starszych ludzi spieszących do kościoła na pierwsze poranne nabożeństwo w nieskazitelnie czarnych strojach i kapeluszach. Niezwykle silny wiatr gwizdże mi natrętnie koło uszu. Patrzę na niebo — czystuśkie, ani jednej chmurki. Patrzę na czubki przydrożnych drzew — nie drgnie ani listek. Co za dziwne zjawisko natury? Ach prawda, przecież ja siedzę na motocyklu! To my pędzimy 50 km na godzinę, powietrze stoi nieruchomo. Mimo grubych swetrów i specjalnych motocyklowych kurtek nie jest nam wcale za ciepło. Wystarczy jednak przystanąć gdzie na chwilę, aby natychmiast rozpoczęło się smażenie na słońcu.

Już widać Gdynię, to dziwne miasto bez przedmieść, ustawione ręką

człowieka wśród pól nad morzem. Gienek zwalnia gaz, przesuwamy się zwolna główną ulicą. Nowoczesne wielopiętrowe budynki, piękne i pięknie urządzone wystawy, w ogóle czysto i schludnie. Przechodnie ubrani są niezwykle elegancko, mają w sobie jakieś nieuchwytnie piękno wielkowiejskości. Są kulturalni a jednocześnie swobodni i uprzejmi. Noszą gustowne stroje, ale niedbale, bez pompy. Jeden błysk myśli: no naturalnie, to przecież w większości warszawiacy... widać najprzeróżniejsze typy obco-krajowych marynarzy, słychać cudzoziemskie dialekty, syreny okrętowe, skrzyp kranów portowych. Co tu dużo mówić: w Gdyni czuje się oddech świata. I to jest pierwsze wrażenie turysty, przebiegającego jedną z głównych ulic tego miasta z szybkością 30 km na godzinę.

Tych głównych ulic jest zresztą w Gdyni trzy zaledwie, może cztery. Bowiem dziwne to miasto jest niedokończony. Powiedziano tam wprawdzie nie tylko A, ale również B i C, coż kiedy do końca alfabetu jeszcze tyle liter...

Nie możemy sobie odmówić przejazdu przez molo. Molo w Gdyni jest długie, murowane. Wzdłuż mola biegnie szeroka dwukierunkowa autostrada, na samym cyplu stoi imponujący sześciopiętrowy gmach portowy (już odremontowany!). W basenie obok mola stoją kutry rybackie, rzędem jak w wojskowym orydku. Po drugiej stronie widać smukłe sylwetki jachtów sportowych.

Poprzez koronkę konstrukcji kranowych, kominy licznych statków i siną mgłę dymów dojrzeć można dalsze baseny portu towarowego, gdzie ruch nie ustaje ani na chwilę. Do portu tego prowadzi cała siatka połączeń kolejowych. Między torami chwieją się łany żyta... Żyto nieomal w środku portu, o kilkaset metrów od morza, na waziutkiej przestrzeni między szynami!

I tak wśród piaszczystych pól, u podnóża zalesionych wzgórz wybrzeża morskiego, krzewi się bujne życie tego dziwnego miasta kontrastów, którego powstanie zawdzięczamy nieugiętej woli polskiej i nieugiętej pracy polskiej. Przyroda i technika, siła i ruch, człowiek, morze i stal grają tu jednym harmonijnym rytmem o nieznaną kuszącą melodię, której na imię: Lepsze Jutro.

Zygmunt JASKI

Kłopoty z cerą usuwa
Poradnik na codzień
MODY I ŻYCIA
PRAKTYCZNEGO
Jak zachować młodość i urodę!
Cena 50 złotych

W nadchodzącą sobotę, dnia 19 bm. rozegrane zostanie ciekawe spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi pomiędzy stołeczną Legią a kolejarzami. Legia znajduje się w doskonałej formie i jest drużyną twardą bez słabych punktów. Legia przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie. Mecz ze względu na równą formę obu drużyn zapowiada się bardzo ciekawie i przysporzy publiczności wiele emocji.

Spotkanie nastąpi w sobotę, o godz. 18,45 na boisku ZZK. Kasy czynne w dniu zawodów od godz. 16. Przedsprzedaż biletów w firmie Dom Sportowy Poznań, ul. św. Marcina 31 do soboty godz. 12.

O AWANS DO KLASY A

Ubiegłej niedzieli rozpoczęły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo kl. B POZPN. Dały one następujące wyniki:

Amatorski (Konin) — ZZK (Ostrów) 1:1

Blask — Kania (Gostyń) 1:1

Dyskobolia (Grodzisk) — Energetyka (Ziel. Góra) 2:4

Polonia (Chodzież) — ZZK (Gorzów) 5:1. (Mos)

Uczniowie warsztatowi jada na wczas

Pożyteczna akcja Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

Od dłuższego już czasu Izba Rzemieślnicza w Poznaniu prowadzi stałą akcję organizowania wczasów dla uczniów rzemieślniczych. Wyniki tej pożytecznej akcji upoważniają do zapoznania z nią ogółu.

W roku ubiegłym z wczasów skorzystało przeszło 200 uczniów. Czas wakacyjny spędzili oni w bursie szkoły koszykarstwa w Trzcielu pow. Międzyrzecz, gdzie mogli poznać bliżej piękno i wartość Ziemi Zachodnich. Obecnie wskutek scentralizowania akcji wczasów przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. i przejęcia przez niego administracji wszystkich domów wypoczynkowych, akcja przybrała charakter masowy. Dążeniem organizatorów jest, by w okresie 3-letniej nauki uczeń spędził rok na wczasach. Jedną z przyczyn takiego podejścia do sprawy jest konieczność podniesienia stanu zdrowotnego młodzieży rzemieślniczej, pracującej nie zawsze w odpowiednich warunkach. Chodzi również o kwestie wychowawcze i zapoznanie młodzieży z pięknem ojczystego kraju.

W bież. roku poznańska Izba Rzemieślnicza wystąpiła w okresie zimy 40 uczniów do Szklarskiej Poręby. W miesiącach wiosennych br. zorganizowała dalsze 3 turnusy w Polanicy Zdroju i Szklarskiej Porębie, w tym jeden dla dziewcząt. Obecnie w Polanicy Zdroju przebywa 30 uczniów rzemieślniczych. W lipcu przewidziany jest wyjazd dalszy około 200 chłopców do Szklarskiej Poręby na 2-tygodniowe wczasy. W sierpniu 75 dziewcząt wyjedzie do Szklarskiej Poręby, 50 chłopców nad morze do Międzywodzia. Akcja wczasów dla uczniów rzemieślniczych prowadzona będzie bez przerwy do końca września.

Z wczasów mogą korzystać uczniowie, którzy nie ukończyli 21 roku życia. W pierwszym rzędzie wysyła się uczniów pilnych wyróżniających się w pracach warsztatowych, w nauce, w ogólnym sprawowaniu się, zwłaszcza niezamożnych. Koszty utrzymania w domach wypoczynkowych (500 zł na dobę od osoby) oraz koszty przejazdu z punktu zbornego na miejsce prze-

znaczenia i z powrotem pokrywa w całości Zw. Izb Rzemieślniczych.

Podczas trwania każdego turnusu organizowane są wycieczki do pobliskich miejscowości, celem poznania zabytków i ważniejszych ośrodków przemysłowych. Należy zaznaczyć, że młodzież korzystająca z wczasów jest z nich ogromnie zadowolona. (t)

Powieść angielska po angielsku

Wykład w Collegium Philosophicum w Poznaniu

W sobotę, 19 bm. o godz. 19 w sali 13/14 Collegium Philosophicum przy ul. Matejki 48/49 osoby znające język angielski będą mogły wysłuchać interesującego wykładu, który staraniem Koła Anglistów Uniwersytetu Poznańskiego wygłosi prof. E. A. Innes z British Council, Warszawa, nt. „The Novel” („Powieść”).

Odpowiadamy Czytelnikom

Stępo — Nowa Sól. — Jak nas informowano, w Łodzi istnieje tylko korespondencyjny wyższy kurs administracji, a nie Akademia Handlowa. O uczelnich korespondencyjnych tego typu nic nam nie wiadomo.

L. Kl. — Wschowa, ul. Wasilewa. — W sprawie weryfikacji matury zdanej na tajnych kompletach w Warszawie należy się zwrócić bezpośrednio do Kuratorium O. Szkl. Warszawa. Jest nam wiadomo, że poszczególne kuratoria miały spisy profesorów wykładających na kompletach. Zdaje się, że znalazł je Pani w Warszawie.

Staly Czytelnik z Wielkopolski. — Nie podał Pan wyraźnie do jakiego gimnazjum chce pan wstąpić: ogólno-kształcącego, czy zawodowego. Po otrzymaniu wyjaśnienia damy odpowiedź.

Urbanik Stefan. — Polskie Radio ogłosiło wynik konkursu.

J. Skarynina. — Za słuszną uwagę dziękujemy. Na przyszłość będzie lepiej. Składamy wyrazy uszanowania.

Abonent Gołów. — Szkoła tresury psów znajduje się w Warszawie na Pradze. W sprawie podatkowej należy wnieść odwołanie. Domiary są dopuszczalne, o ile istnieje uzasadnione podejrzenie, że podatnik części obrotu ukrył. W przeciwnym wypadku domiar szacunkowy jest niedopuszczalny. Na pierwsze zapytanie odpowie poczta Dział Ogłoszeń.

Carl. — Informacji udziela dyrekcja Teatru Wielkiego przy ul. Fredry.

W środę, dnia 16 czerwca 1948 roku, o godz. 1 rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, siostra i teściowa, śp.

z Nowickich

Teofila Cieszyńska

przeżywszy lat 78.

Ekspozycja nastąpi w domu żałoby do kościoła w sobotę, 19 bm., o godz. 10, po czym nabożeństwo żałobne i złożenie drogich nam zwłok do grobowca rodzinnego.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Koźmin, ul. Klasztorna 31
14482 Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci naszej jedynej, ukochanej córki i siostry, śp.

Haliny Działoszynskiej

odprawione zostaną za spokój Jej duszy

msze św.

w sobotę, 19 czerwca 1948, o godz. 7 w kościele przy Rynku Wildeckim i w czwartek, 1 lipca br. o godz. 8 w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrówki, o czym zawiadomiam krewnych i znajomych

14354 rodzina

„KOMETA” 6a-173

RURKI FERMENTACYJNE

Odciągacze i ochraniacze piersiowe
Kanki maciczne i s'o.cowe,
Bagietki i pipetki

najtaniej do nabycia w f-ie

JAN BERNARD

HURTOWA SPRZEDAŻ
artykułów galanteryjnych, gospodarczych i kosmetycznych
POZNAŃ, Stary Rynek 44, tel. 35-77 (wejście z ul. Woźnej)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Michałowi Hałasowi

z Szymanowa

jak również za liczne wieńce i wyrazy współczucia składa serdeczne

Bóg zapłać!

rodzina 14418

Szymanowo poczta Rawicz

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego męża i ukochanego tatusia, śp.

Edwarda Fintzla

powstańca wielkopolskiego 1918/19 r.

odprawiona zostanie w niedzielę, 20 bm., o godz. 10 msza św. za spokój Jego duszy w Gozrowie (Wlkp.) w kaplicy M. B. Niepokalanego Poczęcia, przy ul. Mieszka I 59 — o czym zawiadamiam

6b-345 żona, synek i rodzina

Przekonajcie się o wyborze! Porównajcie nasze ceny!

Eleganckie ubrania, In'ane blezery i spodnie długie oraz shorty, kanadyjki, wiatrówki, prochowce męskie i damskie, mundurki harcerskie — poleca

p5179

TANI ZAKUP — FELIKS KONIECZNY

Poznań, Dąbrowskiego 46. Tel. 34-61 i 39-16 — wejście z Rynku Jeżyckiego

Dnia 16 czerwca 1948 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Kobalców

Maria Zywert

przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 czerwca 1948 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamiam

w głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, św. Marcina 16/17 m. 38

Ostrzeżenie

Ostrzegamy przed kupnem elektrycznej maszyny do liczenia „FACIT” nr 98044 którą skradziono 4. VI. br. Za odnalezienie wyznaczamy nagrodę 100 000,— zł. „SUPREMA” Łódź, ul. Jaracza 40, tel. 107-76 6b-338

Wyrób pantofli domowych i obuwia letniego

Szczecin — Maikowskiego 22 m. 10
Prowincja za zaliczeniem. 6b-281

CZĘŚCI DO MASZYN ŻNIWNYCH

Deering Cormick Eckert 14173

oraz wszelkie MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

A. Konieczny — R. Kajetanowicz

GNIEZNO — Moniuszki 1 — Telefon 11-52

Centrala Rolnicza

Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
dawniej „Społem” Okręg. Oddz. Rolniczy i Przem.-rolny, Dział Artykułów Przemysł. Ref. Materiałów Budowlanych

Poznań, Armii Czerwonej 12, tel. 32-36

poleca po cenach b. niskich do natychmiastowej dostawy

klepkę dębową (parkiet)
dachówkę—karpiówkę—gąsior
rurki drenarskie
wyroby kamionkowe
kredę — gips
farby ziemne
szkło wystawowe
dętkę i płyty pilśniowe

Wszystkie wymienione towary znajdują się w magazynach w Poznaniu i będą sprzedawane aż do wyczerpania posiadanych zapasów. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem do Referatu Materiałów Budowlanych pokój 64

Sprosiowanie

W ogłoszeniu Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Poznaniu o przetargu ustnym na sprzedaż samochodu osobowego D. K. W., które się ukazało w wczorajszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego”, podano mylnie termin przetargu, który odbędzie się dnia 21 czerwca 1948 o godz. 14 w Poznaniu przy ul. Słowackiego 13. 14409

NAJSŁYNIEJSZY PSYCHOGRAFOLOG JASNOWIDZ

wykona Ci sumiennie wyrocznię całego życia, wydarzenia, okresy szczęśliwe i feralne, ostrzeżenia, rady, sprawy miłosne, loteryjne, charakter, zdolność. — Opracowanie indywidualne. Prześłać datę urodzenia, pytania, 50 zł z adresem: Kraków, skrytka 698. p5177

Photo LUNA
POZNAŃ, 27 GRUDNIA 5.
ZDJEŃIA PORTRETOWE I LEGITYMACYJNE 6b-292

ZAKUP MY
wszystkie pełne roczniki Dziennika Ustaw R. P., które ukazały się do roku 1939 włącznie. — Oferty: Głos Wielkopolski nr 6b-280.

UWAGA MYŚLIWI

W dniu 20 czerwca br., odbędzie się wielkie zawody w strzelaniu do rzutków, dla wszystkich powiatów woj. poznańskiego. Koleżki myśliwi chcący wziąć udział w zawodach proszeni są o zgłoszenie się listownie lub telefonicznie najpóźniej do dnia 18 czerwca br. na adres P. Z. L. Oddz. w Kaliszu, ul. Marsz. Zymierskiego 37, tel. 1554. Wyczerpujących informacji udziela telefonicznie Sekretariat od godz. 9 do 18.

Łowczy Powiatowy (—) W. Sikorski 6a-163
Za Komitet Organizacyjny (—) B. Mieszowski przewodniczący

Przetarg

Wydział Kwaterunkowo-budowlany D. O. W. Lublin ogłasza przetarg nieograniczony dla Wojsk. Z. Z. Elewator i Młyny w Lublinie na:

1. Zainstalowanie aspiratorów, cyklonów i sieci aspiracyjnej;
2. Instalację elektryczną do tych urządzeń.

Składanie ofert do dnia 1 lipca 1948 r. godz. 10 w Wydz. Kwat.-bud. D. O. W. Lublin, ul. Szpitalna 12.

Otwarcie kopert o godzinie później.

Oferty składane należy w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty mechaniczne (elektryczne) W. Z. Z. Lublin”.

Do oferty należy dołączyć: odpis świadectwa przemysłowego, rejestru handlowego oraz dowód wpłaty wadium w wysokości 1% oferowanej sumy. Wadium należy wpłacić w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Lublinie na rachunek żyrowy Wojskowych Zakładów Żywnościowych Elewator i Młyny w Lublinie.

Blizsze informacje oraz podkładki ofertowe otrzymać można w Wydziale Kwat.-bud. D. O. W. Lublin w godzinach urzędowych. Z urzędzeniami W. Z. Z. zapoznać się można na miejscu bez względu na święto.

Wydział Kwat.-bud. zastrzega sobie prawo: 1. do woli wyboru oferenta, 2. podziału między kilku oferentów, 3. unieważnienia przetargu, bez odszkodowania i podania przyczyn, 4. zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót. 6b-332

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie muru oporowego (betonowego) łącznie z balustradą przy ul. Daszyńskiego.

Podkładki ofertowe otrzymać można w godzinach od 11—13 za opłatą 300,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem: jak wyżej podano — należy składać do dnia 24. 6. 48 r. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz przy ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 24. 6. 48 o godz. 10 w pokoju 39.

Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany (—) Stachowiak Naczelnik Wydziału 6b-327

Szczotki-Pędzle

Wielkopolska Hurtownia
St. Stanowski
Poznań, św. Marcina 50
telefon 13-74. p5027

GLIKOL — każdą ilość kupujemy. Chemiczne Zakłady Łódź, Śródmiejska 22. 6b-337

Zakłady Syntezy Chemicznej w Dworach k. Oświęcimia ogłaszają przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji centralnego, pompowego ogrzewania w budynku Szkoły Przemysłowej Z. S. Ch. w Dworach o kub. ok. 27.000 m³.

Oferty w zamkniętych, podwójnych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji centralnego, pompowego ogrzewania Szkoły Przemysłowej” składać należy w Kancelarii Głównej Zakładów w Dworach, pokój nr 42, do godz. 13-tej, dnia 25. 6. 48 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25. 6. 48 r. o godz. 13.30 w Sali Konferencyjnej Z. S. Ch. w Dworach.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto Zakładów Syntezy Chemicznej nr 320 w B. G. K. w Krakowie lub w Kasie Zakładów w Dworach. Brak wadium powoduje unieważnienie oferty.

Firmy zwolnione od składania wadium przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu mają dołączyć odnośne pismo.

Oferenci (za wyjątkiem firm państwowych) winni się wykazać odpowiednimi referencjami.

Słabe kosztorysy i warunki przetargu są do odebrania w Oddz. Parowym (budynek B-115) Z. S. Ch. w Dworach za zwrotem kosztów własnych. Oferty nie sporządzone na drukach Z. S. Ch. nie będą rozpatrywane.

Zastrzegamy sobie prawo woli wyboru oferenta, podziału robót, zmniejszenia lub zwiększenia robót w granicach do 25%, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Wadła przedsiębiorców wyeliminowanych zwrócone zostaną do dnia 10-ciu po terminie przeprowadzenia przetargu. 6b-329

Dnia 25 czerwca br. o godz. 17 odbędzie się przy ul. Różanej 19

Nadzwyczajne Walne Zebranie

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Ukonstytuowanie się biura
3. Sprawozdanie z przebiegu akcji łączeniowej i powzięcie uchwały w tej sprawie
4. Wolne głosy i wnioski
5. Zakończenie.

Kluczek

prezes Rady Nadzorczej

Konsumu Urzędników Polskich

Spółdz. z odp. udz. p5192

Wolne posady

- Malarze** kwalifikowani potrzebni. Hartman, Hetmańska 20, 14365
- Dziewczyna** potrzebna na wieś. Zgłoszenia: Jądłojadnia, Młynowa 3, F1061
- Uczeń** krawiecki potrzebny. — Lewandowicz, Rzeszypospolitej 9, c2048
- Dziewczyna** uczciwa gotowaniem, referencjami, zaraz. — Walki Młodych 28/29, m. 11, c2046
- Przyjemny** malarz, Poznań, Grodziska 21, godz. 16—17, c2041
- Potrzebny** uczeń tokarski oraz starszy tokarz, Lis, Wenecjańska 10, c2040
- Poszukujemy** pomocników malarzskich, Zakład Malarski T. Garstecki i St. Wrembel, Poznań, M. Focha 123, tel. 71-65, 14399

POMOCNIK MLECZNIK KI

do masłowni potrzebny zaraz. Zgłoszenia Mleczarnia Spółdz. Wilczyn pow. Konin. F1080

- Potrzebni:** robotnicy, służąca, chłopak, wysoka zapiała, utrzymaniowy, Bartkowiak, obrońca, Dopiewo, Poznań, 14391
- Dziewczyna** uczciwa, chętna, całym utrzymaniem, może się zgłosić, Wrocławia 12, m. 1, 14379
- Pracownik** znający gospodarstwo rolne, koszenie, Półwiejska 35, m. 5, 14398

Gonicz, wiek 15—17 lat, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Redakcja PAP, Mielżyńskiego 8, I ptr., w godzinach od 9—11, 6b-300

Dwóch dobrych ogrodników. Podanie z życiorysem i Mielżyńskiego Zakład Ogrodniczy w Strzegomiu, Dolny Śląsk, 6a-174

Szwajcar do 14 krów i 5 szt. młodzieży potrzebny zaraz. — Pazala, Sosnowiec, pow. Śrem, 6b-330

Potrzebny robotnik do wszelkich prac. Tel. 525-90, 14454

Kowal-ślusarz budowlanych przyjmje zaraz. Ul. Kraszewskiego 28, Zakrzewski, 14434

Stolarz na wszelką pracę potrzebną zaraz. Stolarnia, Limanowskiego 21, 14427

Poszukujemy referenta kulturalnego przy Zw. Zaw. Pracown. Przemysłu Budowlanego z odpowiednimi kwalifikacjami (nauczyciele wychowawcy). Praca 8-godzinna. — Oferty Głos Wlkp. nr 14460.

Ogrodnik, specjalista hodowli wczesnych warzyw pod szkłem, energiczny i sumienny, potrzebny od 1. 7. 1948 do Mielżyńskiego Zakład Ogrodniczy. Warunki bardzo dobre mieszkanie, opał, światła wolne. Podania z życiorysem prosimy kierować do Dyrekcji Mielżyńskiego Zakład Ogrodniczy, Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 31, 6b-340

Poważna instytucja handlowa w Poznaniu poszukuje z dnem 1.VII.48

1 kasjerkę
1 księgowego
4 ekspedientki do działu spożywczego

Oferty wraz z życiorysem kierować do „PAP”, Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr 2216 6b-355

Najciekawsze audycje radiowe na piątek 18. 6. 48

6.00 Aud. por.; 6.15 Dziennik poranny; 8.20 55 ódnicek powieści; 9.17 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik połudn.; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Audycja rozrywk.; 13.45 Muzyka; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.45 Notowania giełdowe; 14.50 Repertarz; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 Przegląd wydarzeń ze Szczecina; 15.30 Ochrona przyrody; 15.45 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 Aud. dla chorych; 17.00 Aud. dla młodzieży; 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy; 18.00 Odczyt z Eozji; 18.30 „Na muzycznej fali”; 19.00 Audycja „Służba Polsce”; 19.10 „To warto czytać”; 19.15 Koncert Absolwentów Konserwatorium Wzrzeskiej Szkoły Muzycznej; 21.30 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę 19. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę 20. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na poniedziałek 21. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 22. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na środę 23. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 24. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na piątek 25. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę 26. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę 27. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na poniedziałek 28. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 29. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na środę 30. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 1. 7. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na piątek 2. 7. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę 3. 7. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę 4. 7. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na poniedziałek 5. 7. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 6. 7. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na środę 7. 7. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Odczyt z Wrocławia; 18.10 „Melodie świata”; 18.40 „Z igły widły” — audycja z cyklu „Antena na bakier”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Odcinek powieści; 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polski”; 20.15 Audycja Mickiewicza; 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.00 Koniec audycji, hymn.

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 8. 7. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik poranny; 9.42 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka francuska; 13.45 IV aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.50 „Fantazje operowe”; 15.20 Z cyklu „Wielcy żeglarze i odkrywcy”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.45 „Przy sobocie po robocie”; 18

Solidnie pracuje załoga Fabryki Konfekcji w Środzie

Zaraz po opuszczeniu miasta przez okupanta kiedy życie gospodarcze było jeszcze sparaliżowane, uruchomiono przy ul. Małej Klasztornej Fabrykę Konfekcyjną. Była to innowacja dla miasta, którą przyjęto z radością, gdyż znalazło tam pracę wielu ludzi.

Zwiedzamy fabrykę. Wielkie sale produkcyjne, krajalnie, szwalnie, magazyny, wszędzie rojno i gwarno, widać mrowiącą pracę. Dziewczeta uśmiechnięte przy maszynach szyją ubrania, które idą w świat, bo fabryka produkuje mundury dla „Służby Polskiej”. W przyszłości fabryka przystąpi do szycia płaszczy i to dla sektora prywatnego. Zatrudnienie znajduje tu 230 prac. fizycznych oraz 8 pracowników umysłowych. Widać wszędzie ład i porządek. Praca idzie sprawnie, tym więcej, że pracownicy postawili sobie za cel pracę ponad normę.

— Jakie wyniki osiągnięto?

— **Maszyniarci** idą na czele. Joanna Portala 125% normy, Zofia Filozof 124,9%, Romana Szczepańska 124,7%. **Ręczniarki:** Stanisława Kujawa 177%, Joanna Norkiewicz 142%, Klara Mausz 140%. **Prasowacze:** Jan Mikołajczak 283%, Mieczysław Jakubowski 271%, Marian Szczudlak 249%, Szykowaczki: Maria Krawczyk 122,2%, Wiktoria Szprajda 122%, Jadwiga Angczak 120%.

Jako przodownicy pracy zostali odznaczeni przez Centralny Zarząd Fabryk Konfekcyjnych w Łodzi Feliks

Jarocińskie zgrzyty

Każdy kto zna Jarocin twierdzi, że miasteczko to jest bardzo czyste, schludne, miłe, piękne — jednym słowem wyraża się o nim w samych superlatywach. Byłem przed kilku dniami w Jarocinie, nie jednak tak pochlebnego o wyglądzie miasta nie mógłbym powiedzieć. Są pewne rzeczy, które razią oko.

Otóż w dworcowym hallu stoi duża, błyszcząca waga automatyczna. Na tabliczkach, jakimi waga jest opatrzona czytamy: „Waagekarlenaugabe”, „10 Rpf”, „Knopf druecken” itp. objaśn. en.a. Pytam kolejarza kontrolującego biety, jak to sobie tłumaczyć, że tego rodzaju poniekąd pamiętki nie zostały jeszcze usunięte. W odpowiedzi słyszę: „a to było papierem zaklejone, tylko ktoś tam znowu zerwał”.

Pacniejsze spojrzenie przekonało mnie, że kolejarz mówił prawdę, bo na tabliczkach widniały ślady kleru, ale przekonało mnie również, że można być z powodzeniem tabliczki te zdjąć, nie uszkadzając w niczym wagi.

A zresztą waga jest nieczylna, bo z jej aparaturą coś nie w porządku, a i bilonu nikt nie posiada — po co więc ma widokiem swym wyprowadzać z równowagi spokojnych podróżnych i straszyc niemczyzną polskich obywateli?

Do lamusa z tą wagą, do lamusa!!!

(K-sz)

Kronika ostrowska

Oddział Redakcji i Administracji „Głosu Wielkopolskiego” mieści się przy ul. Wolności 20, m. 3. Godziny urzędowania od 8—9 i 15—17 godzin. Oddział przyjmuje ogłoszenia płatne oraz komunikaty i notatki do części redakcyjnej.

Stronnictwo Ludowe w dalszym ciągu rozwija pomyślnie swoją działalność. W dniu 14 bm. został utworzony Zarząd Gminny S. L. w Przygodzicach. Oddział przysługujący: Franciszek Witek — prezes, Stanisław Witek — wiceprezes, Józef Tykociński — sekretarz, Michał Walczak — skarbnik. Na delegatów do Zarządu Powiat. S. L. wybrano Władysława Wawrzyniaka i Józefa Rachutę. W planie pracy prze-

PRAWO

Pawlicki J. — W sprawie oferty kupna gospodarstwa w Głosie Wielkopolskim prosimy zwrócić się pod Nr 11419.

Jutek 22. — Mój schodów wchodzi w zakres regulaminu porządku domowych. Nieprzebranie regulaminu daje podstawę do wniesienia skargi eksmisyjnej do Sądu.

Fl. T. — 1) Pretensje przedwojenna może Pan przerachować około 30-krotnie. Odsetki przysługują Panu za czas od 1 kwietnia 1945 r. 2) Odpowiedzialność z weksla jest solidarna. Wierzyciel może pozwać dłużników według swego uznania. Panu przysługują na wypadek zapłaty weksla prawo regresu do swych poprzedników.

Bez podpisu. Uzyskanie majątku jest uzależnione od wykazania, że przysługują Panu przysługujące do narodowości niemieckiej pod przymusem oraz że zachował Pan w czasie okupacji swą odrębną narodowość polską.

„Meteor”. — Organ egzekucyjny Urzędu Skarbowego może stosować środki przymusowe.

K. St. G. 17. — Może Pan żądać jako wierzyciel spłaty nominalnej wartości hipoteki.

M. K. Ścinawa. — Prosimy o podanie danych ogłoszenia w „Głosie Wielkopolskim” wiadomości o służbie zdrowia na Ziemiach Odzyskanych.

STRONA 6 Nr 165 ABC

Pieczniński i Marian Szczudlak, a dyplomy otrzymani: Jakubowski i Antoni Nowak. Pracuje tu również od samego początku bardzo sympatyczny inwalida wojenny, człowiek którego losy rzuciły po wszystkich zakątkach świata — E. Buczma. Radzie Zakładowej przewodniczą Joanna Lisiak, z wielką radością i zadowoleniem przyjęto uchwały Rady o bezzwrotnych zapomogach dla pracowników w razie choroby, kalectwa, pogoju lub śmierci.

Życie kulturalne fabryki rozwija się pomyślnie. Po zakończeniu pracy ko-

biety chętnie spieszą do czysto utrzymanej świetlicy, gdzie przy czytaniu dzienników, drugie zabawić się w ping-ponga lub inne gry. Biblioteka posiada 400 tomów i cieszy się wielką frekwencją. Kierowniczką jest p. Maria Leporowska. Niedawno powstał chór ludowy oraz zespół świetlicowy, który występował na obchodzie setnej rocznicy Wiosny Ludów. Na terenie fabryki istnieje koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związek Walki Młodych, Liga Kobiet, ORMO oraz ostatnio zorganizowana sekcja sportowa. (fk)

Wychowankowie Domu Poprawczego napadli na polustrażnika

W ubiegłym tygodniu podczas pracy w polu napadnięty został przez 12 wychowanków strażnik Domu Poprawczego w Koźminie. Mianowicie podczas przerwy popołudniowej wychowankowie napadli z nienacką na pilnującego ich strażnika ubezwładnili go, powiązali ręce i nogi, zakneblowali usta i po rozbrojeniu zbiegli.

RAWICZ

Brawo rolnicy! Rolnicy powiatu rawickiego uiszczyli do dnia 2. VI. br. I ratę podatku gruntowego w 99%, wybijając się na czoło powiatów w Wielkopolsce.

W walce ze stonką ziemniaczaną. W związku z pojawieniem się stonki na terenie sąsiedniego powiatu gostyńskiego, przeprowadzono w naszym powiecie w dniach 7 i 8 bm. dokładną lustrację pól ziemniaczanych. W akcji tej wzięli również gremialnie młodzież szkolna. Nie zanotowano dotąd ani jednego wypadku pojawienia się stonki.

Ze sportu. Klub sportowy ZZK, przeprowadził ub. niedzieli na Stadionie Miejskim wewnętrzne zawody lekkoatletyczne. W zawodach wzięły udział wszystkie sekcje, walcząc nie tylko o tytuły mistrzowskie, ale dając przykład zrozumienia jakie dla całości wyczynów, sportowych, posiada racjonalna zaprawa lekkoatletyczna.

Tenis. Rozpoczęte w ub. tygodniu mistrzostwa tenisowe miasta, wyłoniły już niektórych mistrzów, jakkolwiek do rozegrania pozostało spotkanie w singlu panów, w którym spotkają się Dawczyński i Zacharzewski. Singel pań wygrała Przyłipiakowa bijąc w finale Pominową. W dublu męskim mistrzostwo zdobyła para Dawczyński—Zacharzewski.

Wystarczy mięsa w Polsce

Przewidywana w r. b. produkcja mięsna wyniesie ogółem 560 tys. ton, co pozwoli na pełne zaspokojenie zapotrzebowania wewnętrznego, a nawet na uzyskanie nadwyżek eksportowych.

Rozbiegłszy się po okolicy, zamierzali chłopcom odbierać konie do dalszej ucieczki. Zaalarmowane organa Milicji Obywatelskiej jeszcze tego samego dnia ujęły 8 zbiegów, a 4 dalszych dnia następnego. Wszystkich osadzono w więzieniu i sprawę skierowano do Prokuratury.

Wypadek powyższy świadczy o wielkiej sprawności organów Milicji Obywatelskiej pow. krotoszyńskiego, które w niespełna 24 godzin ujęły wszystkich 12 uciekinierów, chroniąc w ten sposób ludność od napadów i wybrzków wyrostków. (fk)

Zebrań

Koła członków „Czytelnika”

Celem wyboru delegata na walny zjazd do Warszawy, oraz omówienia aktualnych spraw zostało zwołane zebranie Koła członków Spółdz. Wydawn. „Czytelnik”. Spośród dwóch kandydatów została wybrana większością głosów p. Izabela Perlitusówna. W związku z mającą się odbyć w sierpniu wystawą regionalną w Kępnie postanowiono zbudować kiosk „Czytelnika” na terenie wystawy, który zaopatrzy licznych zwiedzających we wszystkie dzienniki, czasopisma, oraz książki czytelnikowskie tak popularne już w całym kraju. Niewątpliwie kiosk ten pozostanie stałym dostawcą słowa pisanego na terenie miasta Kępna. (Dzin)

R. SABATINI

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Zaledwie stojący na nadbudowce obserwatorzy otrzęsnęli się z wody, którą obryzgał ich wpadający w pobliżu do morza pocisk, gdy z rozdzierającym uszy hukem drugi z nich ugrzązł w przedniej części „Milagrosy”, która zadrżała, jak śmiertelnie zranione zwierzę. Aby zemścić się za ten strzał „Hidalga” wypaliła do Anglika z obu swoich przednich armat. Ale nawet z tak małej odległości, wynoszącej nie więcej niż jakichś dwieście do trzystu jardów, żaden z jej strzałów nie był celny.

Zbliżywszy się jeszcze o sto jardów „Arabella”, która tymczasem znów natadowała swe przednie działa, dała powtórnie ognia i tym razem strzaśkała dziób „Milagrosy” tak, że fregata, chwytając się niebezpiecznie, zwróciła się na chwilę ku portowi. Don Miguel zaklął siarczyste, kazał naprostować ruder, aby statek powrócił do pierwotnego swego kierunku i dać ognia z przednich armat. Ale cel był wzięty za wysoko, i podczas gdy jeden pocisk przedarł się przez ożaglowanie „Arabelli”, naruszając jej główny maszt, drugi wpadł w wodę, nie wyrządzając najmniejszej szkody. Po rozwianiu się dymu po obu tych strzałach, można było widzieć, że angielski okręt znalazł się prawie na jednej linii z Hiszpanami, i posuwając się z wolna naprzód dostawał się — jak myśleli wszyscy — coraz pewniej w śmiertelną pułapkę.

Lord Julian wstrzymał oddech, panna Arabella dyszała ciężko, uchwyciłszy się mocno bariery. Dojrzała wykrzywioną złym uśmiechem twarz Don Miguela i jego ludzi, stojących obok dział na dolnym pokładzie. Wreźcie „Arabella” zwróciła się z hiszpańskim okrętem. Don Miguel dawał rozkazy trębaczowi, który wszedł na tylny górny pokład i stał teraz u boku admirała. Ów człowiek podniósł srebrny róg, którym miał dać sygnał do salwy ze wszystkich, zwróconych ku Anglikowi dział obu okrętów. Ale zaledwie dotknął wargami ustnika, gdy admirał położył mu rękę na ramieniu, aby go powstrzymać. Bo wówczas dopiero ostrzegł, co powinno było być oczywistym dla każdego wytrawnego wilka morskowego. Zwlekał

14000 ton mąki żytniej i 6000 ton pszennej spożyta ludność powiatu ostrowskiego

Miasto Ostrow i powiat ostrowski liczy 49 038 ludności rolniczej i 57 354 ludności nierolniczej. Ludność nierolnicza skupia się przede wszystkim w Ostrowie, Odolanowie, Mikstacie i Raszkowie. Jeżeli chodzi o roczne spożycie, to w biurze Funduszu Aprowizacyjnego obliczono, że jedna osoba spożyła przeciętnie w ostatnim roku gospodarczym: 143 kg mąki żytniej, 57 kg pszennej, 14,3 kg kaszy jęczmieńnej, 1,43 kg płatków owsianych i 300 kg ziemniaków. Wynoszą to w tonach dla ludności rolniczej: 6012 ton mąki żytniej, 2795 ton mąki pszennej, 601 t kaszy jęczmieńnej, 60 t płatków owsianych i 14 711 ton ziemniaków. Ludność nierolnicza spożyła 8201 ton mąki żytniej, 3269 ton mąki pszennej, 820 ton kaszy jęczmieńnej, 82 ton płatków owsianych i 17 206 ton ziemniaków.

Obliczono również przypuszczalne wyniki tegorocznych zbiorów. I tak przewiduje się zebrać: żyta — 27 936 ton, pszenicy — 4786 ton, jęczmienia — 2984 ton, owsa — 9672 ton, ziemniaków — 178 196 ton, buraków cukro-

wych — 33 530 ton i buraków pastewnych — 50 000 ton.

Jak wynika z powyższego, ludność powiatu ostrowskiego nie tylko żywi się sama, ale jeszcze łędlie mogła zasilić ziemiopłodami przemysłowe okolice kraju. (md)

KROTOSZYN

Zbiórka na kolonie letnie. W dniu 30 maja rb. odbyła się na terenie miasta Krotoszyńska zbiórka uliczna na akcję kolonii letnich dla młodzieży szkolnej. Ze zbiórki ulicznej i z rozprzedaży plakatów użyzowano ogółem 144.856 zł. (fk)

Wystawa prac uczniowskich. Szkoła Powiatowa nr 2 w Krotoszynie organizuje na zakończenie roku szkolnego wystawę prac uczniów szkoły pow. oraz uczniów średniej szkoły zawodowej. Wśród bardzo dużej ilości eksponatów znajdują się godne widzenia prace, zwłaszcza malarskie, świadczące o specjalnym talencie poszczególnych uczniów. Otwarcie wystawy w auli Szkoły Pow. nr 2 nastąpi 20 bm.

Wielki koncert orkiestry TUR. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali „Domu Chłopa” w Krotoszynie wielki koncert, w którym udział wezmą: kier. muzyczny Polskiego Radia w Poznaniu Fr. Łukasiewicz (fortepian), orkiestra TUR w Krotoszynie pod dyrykcją prof. Henryka Duczmała, Chór „Harmonia” pod dyrykcją p. Cypriana Walkowskiego, Chór „Lutnia” pod dyrykcją prof. Franciszka Świcy oraz soliści: Maria Majchrzakowa, Irena Radziejewska, Róża Mellerowa i Władysław Majchrzak (śpiew). Konferansjerkę prowadzi p. Stanisław Strugarek. W programie muzyka polska.

Egzaminy czeladnicze w zawodzie krawieckim odbyły się w ub. poniedziałek w „Domu Rzemiosła” w Krotoszynie. Przed komisją egzaminacyjną stanęło 5 kandydatów z Krotoszyń i okolicy. Egzamin czeladniczy złożyli: Jan Kocorowski z Dobrzyca, Czesław Michalski z Kobylina, Władysław Kierzek z Krotoszyń, Stefan Sójka ze Sulmierzy i Mieczysław Kuliński z Wielosław, pow. Krotoszyń.

Z dnia „Chorych” w Koźminie. Staraniem wydziału parafialnego „Caritas” w Koźminie zorganizowany został w dniu 9 bm. „Dzień Chorych”. Do kościoła sprowadzono wgl. dowiozono 50 chorych, w tym 6 osób na noszach. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. dziekan Poczta. Po nabożeństwie odbyło się wspólne śniadanie w sali Domu Katolickiego, podczas którego zrobiono zdjęcia fotograficzne. Uroczystość ta podniosła chorych na duchu i ułatwiła im noszenie cierpienia. Pomocą chorym służyli członkowie PCK, członkinie Stow. Pań św. Wincentego a Paulo, opiekunki „Caritasu” oraz członkowie KSMM. (fk)

sobie w pełni sprawę z sytuacji, okręt jego zadrżał, uderzony przez statek nieprzyjacielski, który przywarł do niego bokiem. Natychmiast rozległ się dźwięk i stuk zarzucanych haków, które wczepiły się w burłę „Milagrosy”, już silnie trzymanej na uwierzy przez angielską fregatę.

Teraz dopiero rozpiętnął się dym i z tyłu, za obu szczytami okrętami ukazała się „Hidalga” w rozpaczliwym położeniu. Szybko nabierała wody i przechylała się złowrobie na prawo. Zatonienie jej było już tylko kwestią kilku chwil. Załoga czyniła rozpaczliwe wysiłki, by na czas spuścić łódzie ratunkowe.

Niespokojne oczy Don Miguela zdolały tylko pobieżnie ogarnąć smutny ten obraz zniszczenia, bo już na jego własny pokład wysypała się dzika, rozwrzeszczana horda ze zwycięskiego okrętu.

Nigdy pewność siebie nie zamieniła się tak nagle w rozpacz, nigdy myśliwy szczyt nie stał się osaczoną zwierzyną. Hiszpanie byli zupełnie bezsilni. Błyskawicznie najście okrętu przez marynarzy „Arabelli” zaskoczyło nieprzygotowanych na taką możliwość Hiszpanów w chwili największego zamieszania, jakie nastąpiło po drugogoczącej salwie, oddanej z tak małej odległości. Niektórzy z oficerów Don Miguela usiłovali jeszcze zachęcić ludzi do stawienia czoła napastnikom. Ale Hiszpanie ani nie myśleli o oporze, wiedząc, że jakim nieprzyjacielem mają do czynienia. W pośpiechu sformułowane ich szybki zmieszali się, zanim jeszcze mogły zająć pozycje obronne. Jedną ich część została zepchnięta ku tyłowi okrętu, druga zaś ku przedniej stronie pomostu. Obie te grupy bronili się jak mogły. A podczas gdy na górnym pokładzie trwała istna rzeź, drugi oddział korsarzy wdarł się na dolny pokład, gdzie obezwładnił bez trudu kanonierów, stojących przy działach. Na mostku, ku któremu rzuciła się teraz większa fala zwycięzców, pod dowództwem jednookiego, półnagiego olbrzyma, stał Don Miguel, oniamiały z rozpaczą i wściekłości. Z tyłu, wyżej od niego, na nadbudowce, lord Julian i panna Arabella przypatrywały się przebiegowi walki. On przerażony nieznaną sobie dotychczas zażartością bitwy, ona na próżno usiłując zachować resztki spokoju, chwytając się i prawie omdleająca pod wpływem grozy.

Ale niebawem gwałtowność krótkiego natarcia wyczerpała się wobec braku oporu.

(Ciąg dalszy nastąpi)